

27 września — Festiwal im. Zygmunta Haupta — dzień dziesiąty

Last but not least — ostatni, lecz nie mniej ważny. Taki był ostatni, dziesiąty, dzień Festiwalu im. Zygmunta Haupta. Nawet pogoda postanowiła uznać, że ten dzień jest wart słonecznej aury. Rozpoczęliśmy z werwą. Pierwsze spotkanie autorskie z Krzysztofem Vargą poprowadził Andrzej Stasiuk. Autor *Wschodu* z autorem *Tequili* przerzucali się anegdotami związanymi z warsztatem pisarskim, meandrując pomiędzy tematami, poczynawszy od fascynacji Vargi turpistyczną erozją człowieka poprzez kulturę spożywania posiłków i trunków aż po najnowszą historię Węgier. Po dawce Vargi przenieśliśmy się w świat literatury bardziej afirmującej i bawiącej się z rzeczywistością, niż z nią walczącej. Kolejne dwa spotkania autorskie, niestety już ostatecznie podczas Festiwalu, z Justyną Bargielską i Barbarą Klicką, upłynęły pod znakiem krótkich form prozatorskich i lirycznych, puentujących codzienne sytuacje, w których może się znaleźć człowiek.

Summą Festiwalu im. Zygmunta Haupta był panel dyskusyjny, podczas którego badacze twórczości Haupta zadali sobie pytanie o wizję świata wyłaniającą się z jego twórczości oraz spróbowali wyłuskać i opisać powracające motywy, które uczyniły prozę Zygmunta Haupta tak wyjątkową.

Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, autorom, prelegentom, moderatorom i artystom fetującym z nami przez ostatnie dziesięć dni twórczość pisarza, który — niesłusznie zapomniany — dzięki temu wydarzeniu może wreszcie pojawić się jako równy w kanonie polskiej literatury XX wieku. Mamy nadzieję, że Festiwal im. Zygmunta Haupta stanie się stałym punktem w programie wydarzeń kulturalnych Gorlic. A zatem do zobaczenia za rok.



